

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

NADCHODZĄCE WYBORY DO SEJMU

rozstrzygną o przyszłym ustroju Polski

Zamknięta sesja była ostatnią w kadencji obecnego sejmiku

WILNO, 16 kwietnia. (Tel. własny) — Wiceprezes klubu parlamentarnego B. B., pos. Marjan Kościółkowski wygłosił tu wczoraj w klubie społeczno-politycznym referat p. t. „Wrażenia z ostatniej sesji sejmowej“.

Prelegent omówił przebieg sesji, zaznaczając, że SESJA TA BYŁA OSTATNIA W KADENCJI OBECNEGO SEJMU. Następnie poseł Kościółkowski wypowiedział przekonanie, iż intencją marsz. Piłsudskiego jest utrzymanie parlamentu w Polsce, jednak odpowiednio zreformowanego i dostosowanego do potrzeb polskiego życia państwowego. — WALKA O PRZYSZŁY USTRÓJ POLSKI ROZEGRA SIĘ PODCZAS NAJBLIŻSZYCH WYBORÓW.

Jedna lista chłopska przy wyborach uzupełniających do sejmiku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W związku z onegdajszą naradą stronnictw ludowych została wyłoniona komisja porozumiewawcza, która będzie miała na celu uzgodnienie wytycznych politycznych oraz przeprowadzenie jednolitej taktyki stronnictw chłopskich. Zmierza ona będzie do tego, aby już przy najbliższych wyborach uzupełniających do sejmiku w poszczególnych okręgach wyborczych doszło do uzyskania porozumienia w tym kierunku, by ewentualnie nie wystawiać kilku list włościańskich, ale, by podzielić okręgi w ten sposób, by w każdym z nich w odpowie-

dni sposób przeprowadzić podział mandatów.

Premier Sławek u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 16 kwietnia. — (PAT.) — Pan prezes rady ministrów Walery Sławek udał się dziś o godz. 15 na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.

Wybory do sejmiku śląskiego

Zgłoszono 9 list polskich i 2 niemieckie

KATOWICE, 16 kwietnia. — (Tel. wł.) — W przedostatnim dniu okresu zgłaszania list wyborczych z kandydatami do sejmiku śląskiego wpłynęło ogółem 11 list, a w tem 9 polskich i dwie niemieckie.

Obóz niemiecki jest daleko bardziej zwarty od obozu polskiego, czego najlepszym dowodem jest, iż ze strony niemieckiej zgłoszono tylko listę pojed-

ynczą (Nr. 10) i listę obejmującą niemieckie żywoły nacjonalistyczne wiejskie i miejskie, opatrzoną nazwą „Deutsche Wahlgemeinschaft“ (Nr. 11). —

Rozbicie społeczeństwa polskiego uwidoczniło się w zgłoszeniu 9 list następujących:

Katolicki Blok Ludowy (poseł Wojciech Korfanty) — lista Nr. 1; PPS. — dawn. fr. rew. (kandydat czołowy poseł Biniszkie-wicz) — lista Nr. 2; PPS. CKW. — lista nr. 3; NPR. - prawica — lista Nr. 4; Narodowa-Chrześcijańska Zjednoczenie Pracy (lista prorządowa) — Nr. 5; „Jedność Robotnicza“ (komuniści) — lista Nr. 6; „Lista Robotników Śląskich“ — Nr. 7; Lista Śląskiego Związku „Samopomoc“ — Nr. 8; Centrum Katolickie (kandydat czołowy p. Gwryś) — lista Nr. 9.



Aspirin

w tabletkach

środek usmierzający bóle.

Wyjątkowo skuteczny

we wszelkiego rodzaju

zazębieniach

i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Konsul generalny Zieliński



który przez szereg lat na tem stanowisku zaskarbił sobie w Berlinie powszechną sympatię, został wskutek szeregu zmian w polskiej służbie dyplomatycznej odwołany.

Anglo-sowiecki układ handlowy

LONDYN, 16 kwietnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym podpisany został tymczasowy układ handlowy anglo-sowiecki.

Aresztowania komunistyczne w Wilnie

6 studentów uniwersytetu Stefana Batorego

Wileński koresp. „Głosu Porannego“ (K.) telefonuje:

W nocy z 15 na 16 b. m. przeprowadzono szereg rewizji w mieszkaniach komunistów. Ujawniono skład literatury komunistycznej, należący według orzeczeń biegłych do Okr. Kom.

Komun. Partji Zach. Białorusi. Magazynierem tego składu okazał się student uniwersytetu Stefana Batorego, który pełnił obowiązki technika partji komunistycznej. Ujawniony materiał pozwala stwierdzić, że Komun. Partja Zach. Białorusi utrzy-

muje stałą łączność z moskiewskim Kominternem. Ogółem w ręce władz policyjnych wpadło około 170 tys. egz. wydawnictw perjodycznych partji. Za-aresztowano 18 członków partji, w tem 6 studentów uniwersytetu Stefana Batorego.

Na budowę pancernika „B” rząd Brüninga wyasygnował kredyty

BERLIN, 16 kwietnia. (PAT.) Rada państwa Rzeszy przyjęła dziś na plenarnym posiedzeniu uchwałę wczorajszą połączonych komisji o wstawieniu do budżetu pierwszej raty na budowę pancernika klasy „B“.

O godz. 4 pop. zebrał się gabinet Rzeszy, który uchwalił przyłączyć się do stanowiska Rady państwa i wnieść do preliiminarza budżetowego na rok 1930 który ma być w najbliższym czasie przedłożony parlamentowi, odpowiednią sumę na budowę krążownika klasy „B“.

Biuro Wolfa donosi, że gabi-

net Rzeszy uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu wstawić do budżetu I ratę na budowę krążownika klasy „B“ w wysokości 3 milionów marek.

BERLIN, 16 kwietnia. — Minister Reichswchry Groener powitał wniosek z radością i oświadczył, że kanclerz Brüning odnosi się równie, jak i on z sympatją do inicjatywy niemiecko-narodowej

Omawiając sprawę budowy nowego pancernika demokracji. „Mocność“ niemie-

„Żaden rozsądny człowiek nie może przypuszczać, żeby Polska sprowokowała żądanie zbrojne z Niemcami, który urósłby do rozmiarów wojny światowej. Taktyka pruska może stać się w przyszłości niebezpieczna dla samych Niemiec.

Gdyby kiedyś doszło do rozprawy zbrojnej z Polską, wówczas z całą pewnością, wyzywającą postępowanie będzie pożądanym dowodem do skonstruowania oskarżenia, że Niemcy ponoszą winę za wybuch tej przyszej „gminy“.

Ustąpienie komisarza Palestyny



Brytyjski wysoki komisarz Palestyny sir Robert Chancellor wniósł prośbę o dymisję.

Burza z grzmotami przeszła nad Krakowem

KRAKÓW, 16 kwietnia. (Pat.) Dziś w południe przeszła nad Krakowem ulewna burza z gradobiciem i grzmotami.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 17. IV. 1930 R. Nr. 28.

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

Ciąg dalszy).

— St. Beauvais? Do St. Beauvais jest piętnaście kilometrów. Ładny spacer, panie Renauld.

— Czułem potrzebę dłuższego chodzenia.

Poirot skinął głową, na znak, że to wyjaśnienie mu wystarczy. Jack Renauld chwycił kapelusz i laskę, i szybko wyszedł.

Poirot zerwał się:

— Hastingsu, prędko, chodźmy za nim.

W pewnej odległości szliśmy za Jackiem przez ulice Merlinville. Gdy Poirot zauważył, że Jack idzie wprost na stację, zwolnił kroku.

— Wszystko w porządku. Poszedł na lep. Pojedzie do Ab balac i będzie tam szukał nieistniejącej walizeczki — nieistniejących ludzi. Jestem bardzo rad, to był dobry pomysł.

— Chciałeś go usunąć z drogi? — zapytałem.

— Twój spryt jest zdumiewający, Hastings. Teraz pozwolisz, że udamy się do willi Genevieve.

XVIII.

Giraud pracuje

— A propos, Poirot, — rzekłem, gdyśmy szli w górę zakurzoną ulicą, — mam z tobą na pieńku. Może miałeś dobre zamiary, ale to brzydko z twojej strony, że za memi plecami weszyles w hotelu Mia - Mare.

Poirot spojrzął na mnie z boku.

— Skąd wiesz, że tam byłem? — zapytał.

Ku memu wielkiemu niezadowoleniu poczułem, że się czerwienię.

— Przechodząc tamtędy wstąpiłem, — oświadczyłem z godnością.

Obawiałem się żartów ze strony Poirot'a, ale ku memu zdziwieniu, potrząsnął on poważnie głową.

— O ile uraziłem cię, proszę o przebaczenie. Wkrótce pojmiesz to lepiej. Ale wierzę mi, chcę skoncentrować całe moje siły na tym wypadku.

— O, wszystko w porządku, — rzekłem udobruchany jego słowami. — Wiem, że działasz zawsze w najlepszej wierze. Lecz ja mogę sam się sobą opiekować.

Poirot chciał coś odpowiedzieć, lecz namyślił się i milczał.

Gdy doszliśmy do willi, skierował się wprost do szopy, w której znaleziono drugiego trupa. Lecz nie wszedł do wnętrza, tylko zatrzymał się przy tej ławce, która — jak już wspominałem — znajdowała się w pobliżu. Obserwował ją przez parę chwil, poczem zbliżył się do żywopłotu, który oddzielał willę Genevieve od willi Marguerite. Potem znów wrócił, kiwając głową; gdy znów podszedł do żywopłotu, rozchylił rękoma krzaki.

— O ile mamy szczęście, — rzekł do mnie przez ramię, — to panna jest w ogrodzie. Chciałbym z nią pomówić, a niechętnie udałbym się z wizytą do willi Marguerite. Oto ona. Oto ona. Pst, panienko! Pst! Proszę na chwilę.

Zbliżyłem się do niego w chwili, gdy Marta Daubreuil, nieco zdziwiona, podeszła do żywopłotu.

— Chcę z panią pomówić, o ile pani pozwoli?

— Naturalnie, panie Poirot. Mimo to, że zachowywała się swobodnie, w oczach jej widniała trwoga.

— Proszę pani, czy pani jeszcze pamięta, że pani biegła za mną wówczas, gdy wyszedłem z sędzią śledczym z willi Marguerite? Pani spytała, kto jest podejrzany o morderstwo.

— A pan powiedział, że dwóch cudzoziemców... — mówiąc to zbladła i ręką przycisnęła serce.

— Czy pani zapyta mnie o to jeszcze raz?

— Co to znaczy?

— O ile zapyta pani o to jeszcze raz, odpowiedź wypadnie całkiem inaczej. Osoba podejrzana nie jest cudzoziemcem.

— Kto jest podejrzany? — szepnęła słabo.

— Pan Jack Renauld.

— Co? — krzyknęła. — Jack? Niemożliwe! Kto osmiela się go posądzać o to?

— Giraud.

— Giraud? — Twarz panienki poszarzała. — Obawiam się tego człowieka. To człowiek okrutny. Jestem pewna, że... że... — zamilkła. Na twarzy jej pojawił się wyraz odwagi i zdecydowania. Widać było, że potra-

fi walezyć. Poirot również obserwowował ją z napięciem.

— Pani wie o tem, że był tu owej nocy? — zapytał.

— Tak, — odparła mechanicznie. — Powiedział mi o tem.

— To było bardzo niemądre z jego strony, że chciał ten fakt ukryć — rzekł Poirot.

— Tak, tak, — odparła niecierpliwie panienka. — Ale nie możemy tracić teraz czasu na próżny żal. Trzeba go ratować, za wszelką cenę. Przecież jest niewinny. Wiem jednak, że to zapewnienie nie wystarczy takiemu człowiekowi, jak Giraud, który chce w oczach wszystkich uchodzić za geniusza. Musi kogoś aresztować, i tym kimś zostanie Jack.

— Okoliczności będą świadczyły przeciw niemu, — rzekł Poirot. — Czy pani sobie zdaje z tego sprawę?

Spojrzała mu prosto w oczy i rzekła te same słowa, któreśmy już raz słyszeli, w pokoju jej matki.

— Nie jestem dzieckiem, proszę pana. Potrafię być odważna i spojrzeć dzielnie w oblicze tych okoliczności. On jest niewinny i musimy go ratować. Mówiła z wielką energją, gdy zamilkła, zmarszczyła czoło i

myślała nad czemś z napięciem.

— Proszę pani, — rzekł Poirot, patrząc na nią z uwagą, — zdaje się, że pani coś przed nami ukrywa!

— Tak, ukrywam coś, ale to jest takie dziwne, że pan pewno w to nie uwierzy.

— Niech pani opowie, na wszelki wypadek.

— Otóż pan Giraud kazał mnie zawołać, — to był z jego strony dziwny pomysł, — aby przekonać się, czy nie będę mogła stwierdzić tożsamości tego trupa, tam w szopie. — Nie mogłam tego uczynić. W każdym razie nie rozpoznałam go w owej chwili. Ale teraz wciąż o tem myślę i...

— I?

— Wydaje mi się to bardzo dziwne, a mimo to jestem prawie pewna, że się nie mylę. Było to zrana tego dnia, którego zamordowano pana Renauld. Kreciłam się tu, po ogrodzie, gdy nagle usłyszałam podniesione głosy męskie. Rozchyliłam krzaki i wyjrzałam. Jednym z mężczyzn był pan Renauld, drugim — włóczęga straszne indywiduum, w lachmanach. Mówił na zmianę: płaczlichwie, to grożaco. Przypuszczałam, że żądał pieniędzy. Niestety musiałam odejść, ponieważ matka mnie wołała. To wszystko. Zdaje mi się, że ów włóczęga i człowiek, leżący w szopie — to ta sama osoba.

(d. c. u.)

DR.

ST. BIBERGAL

Moniuszki 11, telef. 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

RADJO

detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych

RADJO-LLOYD,
PRZEJAZD 8, TEL. 158-08

3246

Świąteczny program kina „PALACE”

Anny Ondra, Zygfryd Arno

W szampańskiej bombie śmiechu

Księżniczka Jazzbandu

HARRY LITKE**CZARNE DOMINO**

Świąteczny
przebój
LUNY

ponadto niespodzianka wielkanocna

LOT CHAPLINA PRZEZ ATLANTYK

z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Hindenburga, Mussoliniego, Macdonalda, Greta Garbo, Douglasa Fairbanka, Johna Gilberta, Pata i Patachona i innych.

Nielegalne zwalnianie z wojska

Na ławie oskarżonych zasiada jednocześnie poborowi, ich ojcowie i macherzy

Akt oskarżenia zawiera 52 strony pisma maszynowego

Od dłuższego już czasu urząd prokuratorski w Łodzi zajęty był szczegółowym śledztwem w sprawie afer poborowych i przy gotowywaniem aktu oskarżenia. Obecnie dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym prokurator IV rewiru Kozłowski **AKT OSKARŻENIA WYKOŃCZYŁ CAŁKOWICIE.**

Akt ten składa się z **52 STRON PISMA MASZYNOWEGO**

I jest pod pewnym względem niebywałą sensacją.

Początkowo a nawet do ostatniej chwili przypuszczano, że w sądzie odbędzie się kilka spraw, to jest że wszyscy oskarżeni zostaną rozbici na dwie, trzy ewentualnie nawet cztery grupy i procesy te kolejna następować będą po sobie.

Tymczasem akt oskarżenia zo stał wyłożony

PRZECIWKO WSZYSTKIM zamieszczanym w aferę poborową jednocześnie.

W ten sposób jednego *dnia na ławie oskarżonych zasiada:

- DAUBE OSKAR,
- DAUBE HENRYK ADOLF,
- STEIGERT TEODOR,
- LENGA ZAJNWEŁ,
- MILSZTAJN SZLAMA,
- MILSZTAJN EMANUEL,
- ELSNER JULJUSZ (senj.),
- ELSNER JULJUSZ (junj.),

KONCZAKOWSKA MARJA, (narzeczona mjr. Wołoszynowskiego),

SEREJSKI MAKSYMILJAN,
SEREJSKI SAMUEL, oraz
BĘCZKOWSKA CHUDESA.

Proces potrwa najprawdopodobniej około dwóch tygodni.

Co się tyczy terminu procesu to definitywnie nie został on jeszcze ustalony. W każdym razie zupełnie pewnym jest, że **PROCES NIE ODBĘDZIE SIĘ PRZED FERJAMI**

w sądzie okręgowym a więc przed 15 września 1930 r.

Do sprawy tej **W CHARAKTERZE ŚWIADKÓW ZAWEZWANI BĘDĄ** między wieloma innymi mjr. Wołoszynowski, por. Labega oraz kapr. Dydak, których zeznania złożone w śledztwie i na sprawach w sądzie wojskowym zostały załączone do rozprawy przeciwko cywilnym oskarżonym. Co się tyczy dalszych oskarżonych wojskowych a więc **KPT. LIPIŃSKIEGO I SIERŻ. ŚWISTACZA,**

których sprawy odbędą się w najbliższej przyszłości, to zeznania ich dla samej sprawy w sądzie okręgowym nie posiadają

specjalnego znaczenia i dlatego też

NIE BĘDĄ ONI WZYWANI na rozprawę w charakterze

ORYGINALNE RYSKIE

SZPROTY w OLIWIE

w przedwojennym gatunku światowej marki

L. W. GOEGGINGER TOW. AKC. w RYDZE

nadeszły.

Żądać w pierwszorzędnym składach gastronomicznych i kolonialnych

świadków.

Ponieważ sprawa wywoła w mieście szalone zainteresowanie i należy się spodziewać wielkiego natłoku publiczności, wpuszczone będą osoby

TYLKO ZA BILETAMI, które w ograniczonej ilości wydadawać będzie kancelaria sądowa.

Pozatem dowiadujemy się jeszcze jednego ciekawego szczegółu a mianowicie, że w dniu wczorajszym sędzia śledczy IV rewiru

P. MAURER UMORZYŁ DOCHODZENIE

przeciwko podejrzanym o macherstwo Mironowi Mieninowi i Izraelowi Ickowi Bergmanowi oraz poborowym: Mordece Szlamie Preis, Aronowi Goldbergowi, Szlamie Chilowi Goldbergowi, Izraelowi Reichtmanowi, Edwardowi Hechtkopfowi, Abramowi Rubinowiczowi i Zyśmanowi Debreckiemu.

Przyjęcia świąteczne.

Czy jest do pomyślenia zaprosić gości na święta Wielkanocne, o ile mieszkanie nie będzie doprowadzone do idealnej czystości. Mimo nadwyrężonego budżetu, mimo wszystkich kłopotów, można temu zaradzić i nadać mieszkaniu odświętny wygląd, o ile gospodyni natychmiast kupi w pobliskim składzie aptecznym lub w mydlarni najlepszą w chwili obecnej zaprawę do podłóg „DOBROLIN” firmy F. A. i G. PAL. Skutek niezawodny.

Odrzucać naśladownictwa i żądać tylko marki „DOBROLIN”.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Przedśmiertnie zeznanie bandyty ujawniło mordercę Józefa Maja

Donosiliśmy przed miesiącem o zagadkowym zabójstwie popełnionym na osobie Józefa Maja, zam. przy ul. Pomorskiej 125.

Szczegóły tego morderstwa przedstawiały się następująco: Dnia 14 marca r. b. Józef Maj w towarzystwie swej znajomej Anny Krepińskiej wracał z miasta do domu.

Przy rogu Wierzbowej i Cegielnianej z knajpki wyszło 2 osobników, z których jeden potrafił tak silnie Krepińską, że ta wpadła do rynsztoka.

Towarzysz jej stanął w obronie potraconej, lecz miało to ten skutek, że napastnicy rzucili się nań i poczęli go bić, przy czem jeden z nich uderzył go kilkakrotnie butelką w głowę.

Maj rzucił się do ucieczki w stronę ul. Wierzbowej a następnie wpadł w tę ulicę.

Napastnicy popędzili za nim i koło domu nr. 18 dopadli go i zadali mu nożami sprężynowymi 7 ran w głowę i trzy w pierś.

Tego samego jeszcze dnia po-

mimo natychmiastowej pomocy Maj zmarł.

Wdrożone dochodzenie nie dało wtedy żadnych wyników. Dopiero w dniu 31 marca, kiedy wywiadowcy przy zbiegu Rokicińskiej i Nowej zastrzelili bandytę Trafalskiego, który dokonał napadu na firmę B-eia Mazur, ustalono dalsze sensacyjne szczegóły w tej sprawie.

Konający Trafalski zeznał, że on zabił Maja.

Pozatem ostatkiem sił dodał, że drugim mordercą był Jan Krajter, zamieszkały przy ulicy Niskiej 5-7.

Prosto z ulicy Rokicińskiej wywiadowcy udali się na ulicę Niską do mieszkania Krajtera, lecz okazało się, iż ten, przeczuwając tę wizytę, uciekł w niewiadomym kierunku. Wysłano za nim listy gończe, które jednak nie przyczyniły się do ujęcia bandyty. Dopiero w dniu wczorajszym udało się Krajtera aresztować, kiedy przypuszczając, że policja już go nie śledzi, wrócił do Łodzi.

Aresztowanego przewieziono do urzędu śledczego, gdzie osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Chodniki polewane będą jedynie raz dziennie

Starosta grodzki p. Dychdalewicz wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie dotyczące polewania ulic w mieście.

Dotychczas obowiązujące zarządzenie było nieco niewyraźne, gdyż mówiło o tem, że ulice winny być trzy razy dziennie polewane. Ponieważ okazało się to niemożliwym, by chodniki były dzień nie trzykrotnie polewane, starosta grodzki zmienił to rozporządzenie w tym sensie, że chodniki będą obecnie polewane tylko raz dzień nie między godz. 6 — 7 rano. Na-

tomiasz jezdnią trzy razy dziennie między 6 — 7 rano, 11 — 12 w południe i 5 — 6 wieczorem.

Komendant Niedźwiedzki wydał w tej mierze odpowiednie polecenie komisariatom, które z dnem dzisiejszym wprowadza w życie to rozporządzenie.

Otwarcie szpitala okręgowego Dr. Tomaszewicz naczelnym lekarzem

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko lekarza ordynatora szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. Naczelnym lekarzem i ordynatorem działu chirurgicznego mianowany został dr. Tomaszewicz, dotychczasowy naczelnik lekarz okręgowego związku kas chorych w Łodzi.

Ostateczna data otwarcia szpitala oznaczona została na dzień 27 h. m.

Najwytworniejsze Kino Dźwiękowe

CASINO Dział kino nieczynne.

Wielki świąteczny program!
Pierwszy Polski Film Dźwiękowy

Moralność Pani Dulskiej

pg. G. ZAPOLSKIEJ. Mówią, śpiewają i gwizdzą:
Zofia Batycka (Miss Polonia 1930 r.) **Dela Lipińska**
Ludwik Fritsche, Tadeusz Wesolowski i in.
Pierwsze słowo polskie **Józef Węgrzyn**
z ekranu wygłosi

Partytura muzyczna Ludomira Różyckiego przy współudziale Bronisława Szulca.

Najnowsze amerykańskie aparaty dźwiękowe „Western Electric” Początek o godz. 4.30 po pol. Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

Grand-Kino

Wielki świąteczny program!
Dzisiaj kino nieczynne.

Pieśniarz Paryża
— to najpotężniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej!

Pieśniarz Paryża
— to film, którego akcja do głębi poruszyć musi każdego!

Pieśniarz Paryża
— to pieśń wielkiej miłości dwojga kochających się istot!

W rolach głównych:
Maurice Chevalier bożyszcze Paryża
z przesłodką **Sylvia Bezher**

Film ten ustalił zdanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszej aparatury dźwiękowej.
Początek o godz. 4.30 po południu.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Aleksander Brückner



laureat nagrody literackiej m. Łodzi

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, w piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty.

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy o godz. 8.30 wiecz. światła na komedja znanego autora niemieckiego L. Lenza p. t. „Perfumy mojej żony”. W rolach ozolowych pp. Grywińska i Zięcz.

W poniedziałek (drugi dzień świąt) o godz. 4 popołudniu po godzinach popularnych arcywiesła groteska Betscha „Dziwna wędrówka Salvermosera” z M. Zniczem w roli tytułowej.

O godz. 8.30 wiecz. wielka opera - rewja „Orfeusz w piekle”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek, w piątek i sobotę, z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawienia zawieszono.

Na okres świąteczny przygotowuje reżyser Zbucki wielką atrakcję — kapitalny trzyaktowy wodewil J. Hertza i H. Bachwitzna „Wiosna, wiosna, wiosna”, czyli „Mężowie na urlopie”.

WYSTĘP SŁYNNEGO ŚPIEWAKA

Słynny baryton teatru „La Scala” w Medjolanie, Vittorio Weinberg, uznany za jednego z największych śpiewaków doby obecnej, wystąpi jeden raz tylko w sali filharmonij w nadchodzący poniedziałek, dnia 21 b. m. o godz. 4 po poł. O fenomenalnym tym śpiewaku cała prasa zagraniczna rozpisała się wprost entuzjastycznie. Znako mity ten artysta odśpiewa cały szereg pieśni oraz arji operowych z jego bogatego repertuaru.

Świeconne dla kilkadziesiątu tysięcy najbiedniejszych dzieci Łodzi

Odbyło się zebranie kierowników szkół powszechnych łódzkich, pod przewodnictwem kuratora Gadomskiego oraz reprezentantów wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym.

Postanowiono obdarować wszystkie dzieci szkolne w dniu 19 kwietnia, t. j. w Wielką Sobotę, świeconem, rozdzielając je między najbiedniejsze dzieci szkolne tak, że każde dziecko otrzyma struclę, ćwierć kilo kielbasy, jedno jajko i pewną ilość cukierków.

Analogiczną akcją podejmuje również magistrat i tak samo, jak komitet obdaruje dzieci, które były dożywiane na koszt miasta. W ten sposób kilkadziesiąt tysięcy dzieci będzie w Wielką Sobotę obdarzone świeconem.

KONCERT VITTORIO WEINBERGA.

Weinberg jest mistrzem w sztuce śpiewu. Głos swój czerpie w sposób niezwykle wytrawny. Jest to głos, jakby stworzony dla sztuki śpiewu. Wybitna wiedza muzyczna i głębokie odczucia są naczelnymi zaletami i walorami mistrzowskich występów Vittorio Weinberga. Koncert tego znakomitego artysty opery medjolańskiej „La Scala” odbędzie się w sali filharmonij w nadchodzący poniedziałek, dnia 21-go b. m. o godz. 4-ej po poł. Sławny artysta odśpiewa szereg najpiękniejszych pieśni i arji operowych.

BALET WARSZAWSKI W FILHARMONJI.

We wtorek, dnia 22-go oraz w środę, dnia 23-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. odbędą się w sali filharmonij dwa niezwykle imponujące występy baletu warszawskiego, składającego się z 50-ciu osób z Halną Szmolcówną i Piotrem Zajlichem na czele. Będą to widowiska, na jakie dotychczas mogła sobie pozwolić stolica, ze względu na olbrzymie koszty tej gigantycznej imprezy, skupiającej w sobie najwspanialsze kreacje baletowe, muzykę symfoniczną, efektowną dekorację, bogate kostjomy. Niezmiernie urozmaicony program składa się z ostatnich kreacji stołecznych i światowych, jak n. p. Burleska w 4-ach odsłonach Igora Strawińskiego p. t. „Pietruszka”, Rimskij - Korsakowa „Szeherezada” oraz „Divertissement baletowe”. Przy pulpicie kapelmistrzowski stanie dyr. Elszyk. Całość tej wyjątkowej imprezy przedstawia się więc fascynująco.

Sygdurd Ibsen

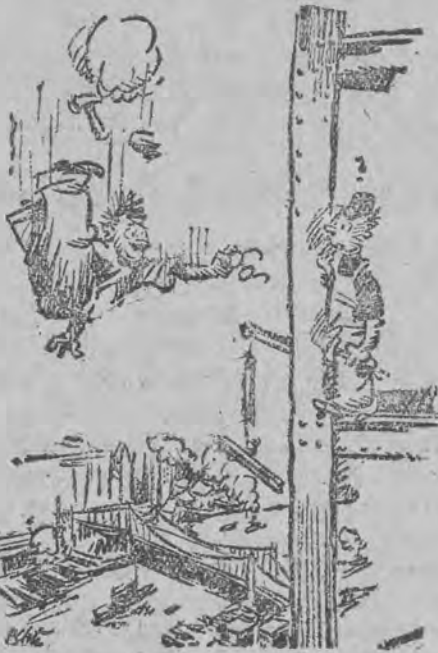


syn Henryka Ibsena, zmarł we Fryburgu w wieku lat 71

PORANEK TANECZNY MUSI DAJCHES DLA DZIECI.

Jak już podaliśmy, w nadchodzący poniedziałek, dnia 21-go b. m. odbędzie się w filharmonij o godz. 12 w poł. poranek taneczny fenomenalnej 9-letniej tancerki Musi Dajches, uczennicy światowej sławy primabaleriny Olgi Preobrażeńskiej. Młodzianka artystka wystąpi z zupełnie nowym programem w pięknych oryginalnych i efektownych kostjumach. Przyjazd Musi Dajches będzie dla dzieci prawdziwą uciechą. Udział w poranku bierze znakomity artysta teatru miejskiego, Jan Mroziński. Bilety w cenie od zł. 1,— do zł. 4-ch sprzedaje kasa filharmonij

HUMOR ZAGRANICZNY



— Człowieku, potrzyj-maj-no moje okulary!

(„Judge”)



W czasie powodzi we Francji

Mąż-pantoflarz do żony: Teraz przynajmniej nie będę zmuszony zmywać statków kuchennych.



GENIUSZ MARCONIEGO, który przenosi siłę i światło na odległość dziesiątek tysięcy mil przejawiał się również i w konstrukcji GŁOŚNIKÓW MARCONIEGO, rozwiązujących ostatecznie problem czystości i wyrazistości odbioru radiowego GŁOŚNIK MARCONIEGO jest dziś nieodzownym sprzętem domowym przy każdym aparacie radiowym i przy każdym gramofonie.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.
Łódź, Piotrkowska 84.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
12,10 — 12,40 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”.
15,15 Odczyt dla maturzystów p. t. „Idee przewodnie rewolucji francuskiej i jej następstwa”.
15,35 Odczyt dla maturzystów p. t. „Adam Asnyk”.
16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,45 Koncert religijny. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej” pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, Jan Romejko (baryton), prof. Ludwik Urstein (akomp.).
18,45 Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera.
19,30 — 20,15 Słuchowisko z Warszawy: a) Święty Boże — Kaspiowicza; b) Kazanie Skargi. —
20,15 Koncert z filharmonij warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, chór opery warsz.

Adam Dołżycki (dyr.), Janina Turczyńska (sopr.), Halina Leska (mezzosopran), Adam Dobosz (tenor). „Ostatnia fala”.

RADJO ZAGRANICZNE.

Langenberg (473)
20,10 Oratorium Beethovena „Chrystus na Górze Oliwnej”.
Królewiec (276)
20,30 Kwartet smyczkowy Haydna „7 słów Zbawiciela na Krzyżu”.
Lipsk (259)
19,30 Koncert (Uwertura Cherubini, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Scherzo Goldmarka).
Monachjum (533)
20,00 „Requiem” Verdiego.
Madryt (424)
22,00 „Missa solemnis” Beethovena.
Budapeszt (550)
18,30 Opera Wagnera „Parsifal”

TROCHE HUMORU

SUBTELNA NATURA

— Panna, którą mi pan swata jest, istotnie ładna, z dobrej rodziny i ma duży posag, ale chciałbym także wiedzieć coś o jej stronie duchowej...

— Ależ chętnie panu opowiem. Zacytuje jeden tylko fakt na dowód, jaka to delikatna i subtelna natura. Rodzice jej wydali niedawno prozony obiad. Służący przez nieuwagę upuścił dwa talerze. Ten drobny fakt tak wstrząsnął panną, że natychmiast powiła słabego chłopaczka...

UCZCIWOŚĆ

— Słyszałeś? Józek zwrócił los loteryjny, który przypadkowo znalazł... Zwyciężyło sumienie.

— Tak... ale zwrócił dopiero po ciągnięciu.

ZEMSTA AKTORA

Pewien aktor gnając rolę komiczną w sztuce, dodał od siebie złośliwą uwagę o piekarzach, wypiekających za małe bułki. Obrażeni piekarze zaskarżyli go do sądu, który wpiekował biedaka na 14 dni do „jaka”.

Aktor odsiedział karę ale równo

częście obmyślił rewanz. Podczas najbliższego przedstawienia uzupełnił dialog następującą wstawką:

— Przez te czterdzieści dni niezwykle utyłem — mówi współgrający artysta.

— Nie dziwnego — odpowiada nasz aktor. — Codziennie wsuwałem mi świeże bułki... przez dziurkę od klucza.

SZYBKI SKUTEK

Z więzienia uciekł więzień. Do wszystkich posterunków policyjnych w państwie wysłano listy gończe z trzema fotografiami zbiega: na face (z przodu) oraz z prawego i lewego profilu.

W kilka dni potem nadchodzi telegram: „Aresztowano dwóch ze zbiegłych zloczynców; jesteśmy na tropie trzeciego”. Podpisano Zarząd gminny — Maciuk.

W TEATRZE

Na premierze jakiejś nudnej sztuki słyszał w pierwszych rzędach krzesel potężne chrapanie. Wtem odzywał się ktoś z galerji.

— Panie, niech pan tak głośno nie chrapie, bo obudzi pan cały teatr.

Hr. Harcourt



złęg księcia de Guise, „pretendent do korony francuskiej”, zginął podczas treningu do wielkich wyścigów samochodowych

Pięścią zdobyte miliony
Blaski i nędza wielkich mistrzów pięści

W wieku XX., by dojść szybko do majątku — trzeba być amerykańskim spekulantem giełdowym, gwiazdą czy gwiazdorem w filmie, albo — mistrzem boksu.

Wschodząca obecnie gwiazda bokserska Włoch, obrym Carne-
ra, jeszcze przed półtora rokiem był biednym cieślą, dopóki nie odkrył go wędrowny cyrk i nie zabral z sobą. Dzisiaj jest już dość zasobnym człowiekiem. Za dwle walki w Stanach Zjednoczonych ze Striblingiem otrzymał 70,000 zł., za następne dwa mecze około 200 tys. zł. Co tydzień występuje dwa razy, lub trzy razy w szranki, bije swych przeciwników w ciągu kilku minut k. o. i zabiera kasę. Projektowane dalsze mecze mogą mu przynieść przeszło pół miliona zysku.

Łatwo zdobyte pieniądze, jak świadczy historia wielu mistrzów boks, jeszcze łatwiej jednak znikają..

Słynny swego czasu francuski mistrz boks, Carpentier, który zbierał zawrotne sumy, dziś wdzięczny jest, gdy mu pozwolą wystąpić w filmie, lub małym variete. Jack Johnson zadawał się dzisiaj skromną gażą dyrektora orkiestry jazzbandowej. Ted Lewis opuścił Nowy Jork z kapitałem 1 i pół miliona dolarów. Wkrótce jednak potem żył na łasce przyjaciół.

Są między nimi ludzie z pewnym umiarem, którzy swój majątek potrafili utrzymać, a nawet powiększyć.

W pierwszym rzędzie stoi Jack

Dempsey, poprzednio włóczęga i wykwalifikowany robotnik, później bokserską mistrz świata. Zszedł z ringu, unosząc ze sobą 45 milionów złotych, które umieścił w znakomicie prosperujących przedsiębiorstwach hotelowych i majątkach ziemskich.

Tuney, rywal Dempsey'a, za-
błysnął jak kometa na bokserskim horyzoncie i szybko, nie czekając aż go kto knockautem położy, wycofał się z areny wraz z 17 milionami złotych i znikł w prywatnym życiu, ożeniwszy się bogato i pozwalając sobie na luksus, z procentów od zdobytego kapitału.

Naogół jednak zbyt wiele i nagle powodzenie mistrzów boks oszalała ich i odbiera rozum, a z nim razem zdobyte pięścią miliony.

W poniedziałek pierwszy mecz o mistrzostwo

W nadchodzący poniedziałek w drugim dniu świąt Wielkiejnocy rozegrany zostanie na boisku ŁKS. pierwszy mecz między drużynami ligowemi ŁKS. i L. T. S. G. o moralne mistrzostwo Łodzi. Rozgrywki te odbywać się będą obecnie rokrocznie i dopuszczeni do nich również zostaną mistrz piłkarski klasy A oraz wicemistrz. Zwycięski zespół otrzyma puhar, zaś zawodnicy żetony. Ciekawe, że dotychczas nikt nie zwracał się do A-klasowych klubów z taką propozycją. Posunięcie to może wywołać wręcz nieprzychylny stosunek dla projektowanego przez ligowców turnieju.

Zawody strzeleckie w Łodzi

Łódzki okręgowy związek stowarzyszeń strzeleckich i łączniczych organizuje w dniach 26 i 27 „zawody strzeleckie otwarcia”, które będą najpoważniejszą imprezą strzelecką w sezonie bieżącym. Zawody strzeleckie odbędą się dla pań i panów.

B-klasowe derby klubów żydowskich

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej przed południem rozegrany zostanie na boisku W. K. S. interesujący mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B. między najsilniejszymi drużynami żydowskimi w tej klasie Has-monea i Kadimah. Jednocześnie odbędzie się następujące spotkanie o mistrzostwo klasy B: Pogoń — T.U.R., Sokół — Concordia i Zjednoczone — S.S.K.M.

NUMER WIELKANOCNY
„GŁOSU PORANNEGO”

ukaze się w nadchodzącą sobotę w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie w części redakcyjnej szereg wartościowych artykułów i szkiców pierwszorzędných piór lokalnych i stołecznych.

Numer ten, który liczyć będzie conajmniej podwójny nakład i zostanie rozkolportowany nie tylko w Łodzi, ale i we wszystkich okolicznych miastach.

jest wyjątkowa okazją dla reklamy.

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Administracja „Głosu Porannego”, Piotrkowska 101, (Tel. 177 77).

Weześniejsze zamawianie miejsc na ogłoszenia leży przedewszystkiem w interesie ogłaszających się firm.

Dalsze spotkania bokserskie

polskiej reprezentacji

W nadchodzącą niedzielę w pierwszym dniu świąt Wielkiejnocy udaje się polska reprezentacja bokserska do Budapesztu na czwórmecz bokserski, w którym biorą udział: Węgry, Czechosłowacja, Polska i Bawaria. Polska reprezentacja bokserska ustalona zostanie w dniu dzisiejszym i najprawdopodobniej nie będzie się różnić znacznie od reprezentacji, która w ubiegły piątek walczyła przeciwko Austrii we Wiedniu. Turniej rozpoczyna się w dniu 24 b.m. i trwać będzie do 27 b. m. Polska rozegra 24 b.m. mecz z Węgrami, 26 b. m. z Czechosłowacją i 27 b. m. z Bawarią. O zwycięstwie w turnieju zadecyduje suma punktów zdobytych ze wszystkich trzech spotkań.

Walne zgromadzenie Z.S.G.S. „Hakoah”

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w pierwszym terminie, o godzinie 20-ej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. S. G. S. „Hakoah” z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie i wybór prezydium, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski, wybory.

Wstęp na zebranie wyłącznie dla członków stowarzyszenia za okazaniem legitymacji, które wydaje sekretarjat.

Nagły zwrot w sprawie Borosza

Jak się dowiadujemy sekretarjat zarządu Ł. Z. O. P. N-u otrzymał w dniu onegdajszym depeszę z P. Z. P. N. w Warszawie, w której cofnięte zostaje zezwolenie wydane Hakoahowi w sprawie udziału Borosza, byłego gracza drużyny budapeszteńskiej, w grach o mistrzostwo, Boroszowi nie będzie wolno występować, aż do chwili całkowitego załatwienia tej sprawy przez PZPN, który ustala stosunek Borosza do amatorskiego sportu footballowego.

Zwycięstwo w biegu włoskim na 1000 mil



który odbył się 13 kwietnia na wspaniałej szosie Brescia—Rzym i z powrotem odniosła obsada włoska Ruvolari (na lewo) — Guidotti.

WKRÓTKIE USEYSZYCIE I UDRZYCIE
DITE PARLO
i **WILLI FRITSEHA**
w PIERWSZYM
EUROPEJSKIM
100% FILMIE
DZWIĘKOWYM
P. T.
MELODJA SERC

Największy film dźwiękowy świata

ARKA NOEGO



Wzór 324
27-30 Zł. 19.90
31-35 Zł. 24.90
36-38 Zł. 29.90
Dla młodych elegantów



Wzór 231
27-30 Zł. 16.90
31-35 Zł. 19.90
Dla młodych elegantek



Wzór 20
17-22 Zł. 9.90
23-26 Zł. 12.90 lak. 16.90
27-30 Zł. 16.90 lak. 19.90
31-35 Zł. 19.90 lak. 24.90
36-38 Zł. 24.90

Pantofel z lakieru lub boksu, szerokiego fasonu



Wzór 232
27-30 Zł. 16.90 lak. 19.90
31-35 Zł. 19.90 lak. 24.90

Praktyczny pantofelek z lakieru i boksu do sznurowania.



Wzór 308
27-30 Zł. 16.90
31-35 Zł. 19.90
36-38 Zł. 24.90

Z trwałego Düll-boksu z gumową podszewką z indjaniem



Zł. 34.90

Wzór 151
Boksowy pantofel jasno brązowy, połączony z ciemno brązowym.



Zł. 34.90

Wzór 652
Półbucik z delikatnego cielęcego boksu w kolorach sunburn (opalony) w połączeniu z jasno brązowym. Szeroka kapka.



Zł. 29.90

Wzór 202, 154
Wygodny spacerowy pantofel, pierwszorzędny krój w różnych połączeniach kolorów.



Zł. 34.90

Wzór 961
W modnych kolorach i z lakieru z barwnymi kombinacjami.



Zł. 34.90

Wzór 944
Pantofel spacerowy z ozdobną wypustką



Wzór 100 Zł. 29.90
Najłżejszy i najtańszy męski półbucik do tańca.



Wzór 633 Zł. 39.90
Szeroki fason kapki, jest bardzo elegancki i jednocześnie bardzo wygodny!



Wzór 961 Zł. 36.90
Mocny półbucik boksowy; różnorodnie perforowany.



Wzór 931

Zł. 34.90



Wzór 944

Ozdobnie naszyte wypustki są najulubieńszym przybraniem na tegorocznych modkach wiosennych.

Nawał kupujących przed Wielkanocą

utrudnia wiosenne zakupy.

Najdogodniejszą porą do załatwień przedświątecznych jest właśnie czas obecny.

Wszystkie nasze sklepy są bogato zaopatrzone.

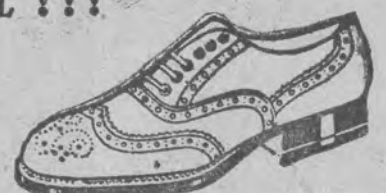
NIE ODKŁADAJCIE!
Odwiedźcie nas zawczasu!



Wzór 921 Zł. 39.90
Półbucik z lakieru na spacer i na przyjęcia.



Wzór 322 Zł. 36.90
Brązowy lub czarny boksowy męski półbut z okrągłą kapką.



Wzór 964 Zł. 36.90
Na sport i spacer.

POWIĘKSZONY FACHOWY PERSONEL!!!

Alata

WARSZAWA, Marszałkowska 138
ŁÓDŹ, Piotrkowska 87. POZNAŃ, Plac Wolności.